

Krzysztof Iwaneczko, Tonę

Jeśli kiedyś będę sam
całkiem pozbawiony szans, by żyć.
Proszę, daj mi tylko znak, abym wiedział, że nie jestem sam.
Całkiem sam.

Płynę tak już kilka lat
w oceanie, który zwie się świat.
Dawno, już nie czułem dna,
chciałem, ujrzeć brzeg, lecz brzegu brak.
Brzegu brak.

Tonę, w oceanie bez dna
tonę, wiem, że bez Ciebie nie mam szans.
Tonę, w oceanie bez dna
Tonę.

Proszę, nie mów więcej nic,
podaj dłoń,
zwycięski pokaż szlak, aby już nie gnębił mnie
i nie dobijał wciąż
porażki smak
gorzki smak.

Natchnij wiarą mnie, że dziś już zapomnę o tym, co jest złe.
Nowy rozdział w życiu mym
napiszemy ja i ty
Dziękuję ci /2x.

Bo gdy tonę
ty podajesz mi swą dłoń
tonę, choć czuje słodką szczęścia woń
tonę w oceanie bez dna
Tonę /2x.
Ja tonę.
Tonę.